

Na mity szczepionki niestety nie ma...

ZDROWIE || Przekonanych przekonywać nie trzeba. Natomiast tym, którzy nie szczepią dzieci, mogą pomóc lekarze. Podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy czekają na rodziców, którzy mają wątpliwości w sprawie szczepienia maluchów. Zachecemos do udziału w akcji.

Szczepić, czy nie szczepić? To pytanie spędza sen z powiek wielu świeżo upieczonym rodzicom. Z roku na rok rośnie liczba rodziców, którzy uchylają się od obowiązku szczepień. W ubiegłym roku w szpitalu miejskim 29 rodziców nie wyraziło zgody na szczepienia noworodków.

Tymczasem bardzo łatwo jest uszkodzić naskórek na przykład u fryzjera lub kosmetyczki. Wirus wnika wtedy do krwi, zakażenie gotowe i krótka droga do wirusowego zapalenia wątroby typu B (inaczej żółtaczka wszczepienna WZW typu B). A ono może skończyć się marskością wątroby, a nawet rakiem wątroby.

— Rodzic, który tego nie rozumie i nie chce zaszczepić swojego dziecka przeciw WZW typu B, naraża je na utratę zdrowia lub życia — ostrzega doktor Ewa Piotrowska, koordynator Oddziału Noworodków i Wczesniaków z Pododdziałem Intensywnego Nadzoru w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. — To jedno z tych podstawowych szczepień. Kompletnie niezrozumiałe jest rezygnowanie z nich! Po urodzeniu po prostu trzeba zaszczepić dziecko przeciwko gruźlicy i właśnie prze-



Szczepienia dotyczą dzieci od noworodka do nastolatka

ciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Niestety, niektóre matki i ojcowie mówią „nie”. — Ci rodzice, którzy notorycznie to robią, mogą mieć nałożone sankcje pieniężne — alarmuje lekarka. — Czy świadomi rodzice tak postępują?

Powodem może być... doktor Google. — Rodzice przychodzą z argumentami, które znajdują... w internecie. Tam kwitnie ruch antyszczepionkowy. I można przeczytać nieprawdę na temat szczepionek — mówi lekarka. — Urosło wiele mitów wobec tego tematu i wiele kłamstw. My jesteśmy od tego,

żeby wyjaśniać i obalać mity dotyczące szczepień.

Dlatego Miejski Szpital Zespolony już kolejny raz startuje z poradami dotyczącymi szczepień niemowląt. Okazją do tego jest finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w niedzielę 14 stycznia. Tego dnia w w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie (w sali Janowicza w godz. 10-12) można będzie wysłuchać wykładów lekarzy, którzy powiedzą, dlaczego i jak trzeba szczepić.

Lekarze nie tylko rozwieją wątpliwości dotyczące tego tematu, ale także powiedzą

m.in., w jakich przypadkach bardziej wskazane są szczepionki skojarzone, jak należy szczepić wcześniaki, jak należy szczepić dzieci, które wcześniej idą do żłobka lub przedszkola.

Skąd ten pomysł?

— Temat szczepień jest gorący i ciągle aktualny — uważa doktor Ewa Piotrowska. — Dlatego kolejny raz proponujemy rodzicom, żeby przyszli do nas. W ubiegłym roku frekwencja dopisała, pojawili się rodzice z dziećmi, ale także kobiety w ciąży. Jak zawsze można będzie liczyć także na indywidualne porady. Zapraszamy wszystkich! Wystarczy tylko przyjść.

Zwolennicy i propagatorzy szczepień na różne sposoby zachęcają do przyjmowania szczepionek. Ostatnio zachęca nawet... dzielny niedźwiadek Szczepan. To postać z bajki napisanej przez dziennikarkę Izabelę Filc-Redlińską.

— Szczepienie jest jednym z pierwszych poważnych wyzwań w życiu dziecka związanym z bólem, lękiem przed nim i chorobą. Istotną rolę odgrywa w tym rodzic, który potrzebuje wsparcia, aby mądrze przygotować dziecko do zabiegu. Mam nadzieję, że po lekturze bajki szczepienie zapisze się w pamięci małego

czytelnika nie tylko jako przykreślenie, ale także jako przygoda — mówi autorka bajki portalowi zaszczepsiewiedza.pl.

Bajka „Przygody dzielnego niedźwiadka Szczepana” jest częścią kampanii „Zaszczep się wiedzą”. Bajka pomaga najmłodszym zrozumieć, jak działają szczepienia i dlaczego nie warto się ich bać. Celem kampanii jest informowanie o szczepieniach ochronnych w oparciu o najnowszą wiedzę medyczną.

Przypominamy, że szczepienia obowiązkowe wymieniane są w aktualizowanym każdego roku, programie szczepień ochronnych wydawanym jako załącznik do komunikatu głównego inspektora sanitarnego. Obowiązek szczepień wiąże się z dążeniem do uzyskania maksymalnej ochrony przed zakażeniem, a w dalszej perspektywie do zlikwidowania danej choroby zakaźnej.

Dlaczego niektórzy rodzice tak panicznie boją się szczepić swoje dzieci? Uważają, że szczepionka spowoduje autyzm. Jednak badania mówią, że to zaburzenie rozwoju dotyczy dzieci zarówno szczepione, jak i nieszczepione. Temat związany z szczepionki MMR (ang. measles-mumps-rubell, czyli szczepionka przeciwko

odrze, śwince i różyczce) z autyzmem pojawił się po artykule Andrew Wakefielda w 1998 roku w czasopiśmie „Lancet”. Dwanaście lat później artykuł oficjalnie wycofano i odwołano, a jego autora wykreślono z rejestru lekarzy.

Jednak od tego czasu powtarzany jest mit szczepionek wywołujących autyzm. W jego rozpowszechnieniu pomógł internet.

W grudniu ubiegłego roku opisywaliśmy historię Iriny i Krzysztofa z Olsztyna, którzy nie mają zaufania do szczepień.

— Eliminujemy część szczepionek. Moja starsza córka otrzymała szczepionkę w wieku 10 lat i od tego momentu zaczęła często chorować. Wcześniej była zdrowa, nie miała żadnych chorób poza katarem — tłumaczyła matka w rozmowie z nami.

Z kolei pani Beata z Olsztyna nie wyobraża sobie, żeby nie szczepić. — Moja czteroletnia córka przeszła wszystkie szczepienia obowiązkowe. Dodatkowo ochroniłam ją przed rotawirusami. To dziwne, że rodzice bardziej ufają portalom internetowym niż lekarzom.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Chory nauczyciel nie skorzysta z urlopu zdrowotnego

ZDROWIE || Od stycznia zmieniły się przepisy na temat urlopów zdrowotnych nauczycieli, ale brakuje rozporządzeń. Dziś pedagog, mimo złego stanu zdrowia, nie może skorzystać z prawa, które mu przysługuje. Co na to nauczyciele? Zapytaliśmy kilku z nich.

Nowe przepisy o urlopach dla poratowania zdrowia, z których mogą skorzystać nauczyciele, zaczęły obowiązywać od stycznia 2018 roku. Teraz o tym, czy ktoś go otrzyma, decyduje lekarz medycyny pracy, a nie jak wcześniej lekarz pierwszego kontaktu. Nauczyciele zostali jednak bez urlopów zdrowotnych, bo cały czas brakuje rozporządzenia w tej sprawie. Żaden z 600 tysięcy nauczycieli nie ma możliwości skorzystania z uprawnienia, które gwarantuje im prawo.



Żaden z 600 tysięcy nauczycieli nie ma możliwości skorzystania z uprawnienia, które gwarantuje im prawo

— Wszystkie dotychczasowe dokumenty straciły ważność, a nie ma nowego rozporządzenia, które miało regulować zakres oraz tryb przeprowadzania badania lekarskiego, wzór skierowania na badanie lekarskie oraz orzeczenia lekarskiego. W tej chwili nauczyciele, którzy chcieliby skorzystać z takiego urlopu, od 1 stycznia nie mają takiej możliwości — tłumaczy Tomasz Branicki, prezes olsztyńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nowe zasady też budzą wątpliwości.

— Jeśli takie orzeczenia wystawiać miałby lekarz medycyny pracy ośrodka, z którym szkoła ma podpisaną umowę, to może istnieć niebezpieczeństwo, że jest w jakiś sposób uzależniony od pracodawcy — dodaje Branicki. — Mam nadzieję jednak, że jeśli ktoś potrzebuje tego urlopu ze względów zdrowotnych, to go otrzyma.

Nowe przepisy miały ograniczyć nadmierne wykorzystanie

tej formy urlopu. Pytamy więc dyrektorów szkół o dotychczasowe doświadczenia.

— Jeśli jest wskazanie lekarskie nauczyciele korzystają z takiej formy urlopu — tłumaczy Anna Żarczyńska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Olsztynie. — W naszym przypadku te urlopy zawsze były uzasadnione. Praca głosem jest szalenie trudna i nie wszyscy mają takie predyspozycje, by stać przez 35 lat przy tablicy i nie stracić głosu.

kajot